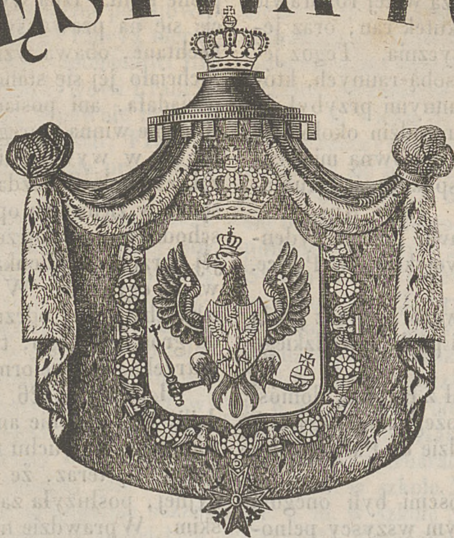
Nr. 54. w Wtorek

dnia 4. Marca 1856.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bruxella, w sobotę 1. Marca. Independance donosi: Na drugiém posiedzeniu konferencyjném bardzo żywo rozprawiano i nie osiągnięto żadnego porozumienia. Kwestya o Bomarsund i Kars tworzy największą trudność. Rosya przytacza głównie, jak nader wielkie już uczyniła koncesye i oświadcza, że pod względem niewzmocnienia na nowo wysp alandskich żadnych nie bierze na siebie zobowiązań; zarazem żąda wynagrodzenia za Kars nie oznaczając go wszakże bliżej, i domaga się, aby zasadę kompensacyi najprzód ustalono, czego inni pełnomocnicy zapierają. Jak pogłoska niesie, Turcya nie porzuciła jeszcze zachcianek co do wynagrodzenia kosztów wojennych, aby żądanie to się spełniło, nie masz nadziei. Pomimo to wszystko trwa Independance w wierze pomyślnego ukończenia.

Paryż, sobota 1. Marca. — Jak Constitutionnel donosi, nie nastąpi przedłużenie zawieszenia broni.

Paryż, 2. Marca. — Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie konferencyi.

Telegraficzne wiadomości.

Bruxella, 2. Marca, po południu. — Independance, który co tylko wyszedł, donosi z Paryża jako rzecz urzędową, że wczoraj odbyło się posiedzenie trzecie członków konferencyjnych. Preliminarya co do wszystkich punktów zawierających casus belli przyjęte zostały, co tyle znaczy, że pokój sam podpisany. Ze strony Rosyi zostały wszystkie żądania mocarstw zachodnich prawie bez oporu przyznane i sądzą, że jutro w mowie cesarza przy zagajeniu izby pokój, jako już ostatecznie zawarty, ogłoszonym będzie.

Kopenhaga, sobota 1. Marca. — Zagajenie rady państwa nastąpiło dziś przez króla osobiście. Zagajenie to było bardzo świetne, królowi towarzyszył następca tronu i cały dwór. W mowie od tronu powiedział król między innemi: Cieszy mię obecność mężów z całéj monarchii tu zebranych i spodziewam się, że gdy witam zgromadzenie to, wszystkie części monarchii mocno się z sobą łączą, aby kraj przeciw każdemu niebezpieczeństwu na zewnątrz miał ochronę i mógł się wewnątrz bezpiecznie rozwijać. Dziękując król Bogu za dotychczasowe utrzymanie pokoju, spodziewa się, że i nadal zdoła odwrócić zagrażające krajowi stosunki. Na téj sessyi nie będą żadne większe projekta do prawa podane, bo wkrótce nadzwyczajne posiedzenie rady państwa nastąpi. Na sekretarzy obrano: Ussing, Kirchhoff, Holherhage, Wolffshagen.

Paryż, 2. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że 5 studentów niedawno skazanych, za pośrednictwem profesora Nisarda ułaskawiono.

Marsylia, 1. Marca. — Parowiec »Sinai« przybył tu i przywodzi wiadomości z Konstantynopola z 21. m. z. a z Krymu z 19. m. z. Podług nich przyszło w dolinie Baidar do starcia się nowego między Francuzami i Rosyanami. W Marsylii mówiono, że nadszedł tam rozkaz, aby miano w pogotowiu statki przewozowe, któreby około 10,000 piechoty do Krymu zawiozły, mającéj zapełnić szczerby tam powstałe. Zboże ciągle tu spada.

Turyn, 27. Lutego. — Jenerał Alfonso de Lamarmora wrócił wczoraj do Krymu. Znaczne miały zajść dezercye z angielsko-włoskiéj legii w Novara i spowodowały, że przeniesiono batalion jeden do Chivasso, jeden do Sute.

Wenecya, 28. Lutego. — Księżna Parmy przybyła tu.

Londyn, 29. Lutego. — Lord Palmerston oznajmia, iż rząd przedłoży poprawkę do mocyi p. Roebuck tyczącéj się nowo obranéj komisyi krymskiéj.

Tryest, 29. Lutego. — Parostatek z Lewanty nadszedł później i przywozi wiadomości z Konstantynopolu aż do 18. b. m. Podług nich udzielony został paszom ferman co do czterech punktów rękojmi. — Ali baszy oczekiwano z Egiptu, celem otrzymania pozwolenia dla raportu komisyi względem kanału Suez. Zdaje się, że Anglia oparła się przeciw temu raportowi. Jak donoszą Gazecie Tryestskiéj, panowała gieldzie przy nadejściu parostatku okropny strach (?). — Mówią, że Omer basza zatrzymał nadal dowództwo naczelne nad wojskiem tureckiem.

Berlin, 2. Marca. — Najj. Pan raczył przenieść dyrektora sądu powiatowego Nostitz w Dylitz, w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Merseburgu.

Berlin, 1. Marca. — Pierwszy przedmiot dziennego porządku na wczorajszéj (13) sesyi izby panów był raport 5éj komisyi względem projektu do prawa tyczącego się zmiany artykułu 42. i zniesienia artykułu 114 konstytucyi z dnia 31. Stycznia 1850. Komisya poleciła przyjęcie tego projektu w takim układzie, jaki izba deputowanych postanowiła z formą wstępną. Pan Zander podał następującą poprawkę: Aby izba panów zechciała postanowić 1) nie kłaść żadnéj formuły na wstępie projektu prawa, ale 2) raczéj przyjąć projekt prawa wedle uchwały izby deputowanych. Po krótkiéj dyskusyi przyjęła izba wniosek p. Zandra, jako i projekt do prawa w proponowanym układzie. Następnie na porządku dziennym był puojekt do prawa tyczący się ukarania bezprawnego pozyskania albo przywłaszczenia sobie minerałiów, który przyjęty został w układzie przez izbę deputowanych uchwalonym.

We wczorajszym (34) posiedzeniu izby deputowanych, podniósł wniosek deputowany p. Grunér téj treści: aby izba zechciała rządowi wynurzyć nadzieję, iż raczy w tym kierunku działać, aby zaradzono długoletnim, sprawiedliwym zażaleniom podniesionym na ucisk rosyjskiego systemu prahibicyjnego, i aby w téj mierze był taki stan przywrócony na mocy stałych rękojmi, któryby nie był w sprzeczności, jak dotychczasowy, z istniejącemi układami i potrzebami handlu między temi krajami. Wniosek ten oddano na przedstawienie ministra handlu do komisyi handlu dla naradzenia się nad niém. Prezydent hr. Eulenberg oświadczył izbie, iż w sobotę, poniedziałek i wtorek nie będzie posiedzeń, końcem dania komisyom sposobności do załatwienia swych robót, aby izba jeszcze przed Wielką Nocą powykończała większą przynajmniéj część propozycyi i aby po W. Nocy któtko trwały trwały posiedzenia.

Południowy teatr wojny.

Do Independance donoszą z Hamburga pod d. 25. Lutego. Dziś przybyło tu kilku oficerów angielskich, udających się do Kiel, gdzie mają stósowne obrać środki do przyjęcia wielkiéj liczby wojennych okrętów angielskich. Prócz tego mówią, że oficerowie ci mają polecenie urządzić służbę polową w celu zaopatrywania okrętów w żywność i w węgle. Mały i wielki Bełt jako i morze Baltyckie są pawie całkiem wolne od lodów, i żeglugę aż do wyspy Gothland mozna za zupełnie bezpieczne uważać.

— Generał Berg, naczelnie dowodzący armią rosyjską w Finlandyi, zawezwał mieszkańców miasta Abo, aby się przysposobili do przyjęcia dwa razy więcéj wojska, co w latach 1854 i 1855. Abo jest tak wzmocnione, iż może uchodzić za twierdzę pierwszego rzędu.

Dania.

Helsingoer, 24. Lutego. — Żadna wiosna nie była tak niebezpieczną dla marynarki, co tegoroczna. Nie masz dnia, w którymbyśmy nie odbierali wiadości o rozbiciu jakiego okrętu.

Rosya.

Wiadomości z Turcyi Azyatyckiéj.

Petersburg, 18. Lutego. — Wojska nasze opuściły okolice Karsu, gdy góry i równiny pokryte już były głębokim śniegiem. Lecz nie wszystkie pułki wróciły w granice Rosyi; pozostała na straży brygada 18éj dywizyi piechoty, w Ardaganie zaś pozostał niewielki oddział pod dowództwem esauła artyleryi dońskiéj Kulgaczewa. We wszystkich sandżakach, które się nam poddały, spokój panował; mieszkańcy składali regularnie nałożoną na nich przez władzę miejscową daninę i oddali się zwykłym zatrudnieniom. Spokojność sandżaku Gelskiego naruszoną niedawno została: Aslan basza brat jego Izet-bek i oddział 400 ludzi, poczęli podburzać mieszkańców i zajęwszy Sejnot, Chorowank i Czul-Penek, stali się nietyle niebezpiecznymi, ile niespokojnymi naszymi sąsiadami. Dowiedziawszy się, że oddział powyższy znajduje się w tych wsiach, esauł Kułgaczew postanowił wkroczyć szybko i rozproszyć lub zabrać ten oddział. Zamiar tego walecznego oficera uwieńczony został świetnym powodzeniem. Oto są szczegóły téj dziarskiéj rozprawy: Wziąwszy z sobą trzy seciny kozaków pułku dońskiego 21. i 4 lawety racowe, esauł Kulgaczew zamierzył uderzyć na nieprzyjaciela z dwóch stron; w tym celu, powierzywszy jednę secinę dowództwu sotnika Korotkowa rozkazał mu iść na prawo na Chorowank, sam zaś z resztą oddziału poszedł na Sejnot. Esauł Kułgaczew znajdował się nie więcéj jak o 5 wiorst od téj ostatniéj wsi, gdy secina Korotkowa wyparła Turków z Chorowank i Czul-Penek i zapędziła ich dod Sejnot, gdzie się znajdowały główne siły nieprzyjacielskie. Widząc tak dobre wykonanie swego planu, esauł Kułgaczew zgromadził secinę Korotkowa, która ścigając Turków rozciągnęła się była łańcuchem, i uderzył z nią na nieprzyjaciela z frontu, z tymi zaś kozakami, których sam wiódł, z boku. W owczas ucieczka Turków stała się ogólną. Seciny ścigały i raziły ich na przestrzeni 15 wiorst. Położono trupem 60 Turków, wzięto do niewoli 10 rannych, w liczbie których znajdowali się Kudr-Szewesz, pomocnik główny Aslan baszy, bajrachtar (chorąży) i nuker który powiedział, iż sam basza ranion zostal piką.

Znaleziono pomiędzy zabitymi jednego ze starszych wsi Gelskich. Oprócz tego nasi zabrali 30 koni i wiele rozmaitego oręża. Stratę naszą w téj rozprawie stanowią czterej kozacy ranni, z których jeden zmarł w skutek ran, oraz jeden koń zabity i jeden raniony. Rozprawa zaszła 1go Stycznia. Tegoż jeszcze dnia esauł Kułgaczew wrócił do Sejnot zabrawszy z sobą rannych, których powierzył opiece mieszkańców, sam zaś z trzema rannymi przybył do Daduszyn, zrobiwszy ze swym oddziałem w ciągu 13tu godzin około 100 wiorst drogi nie zważając na śnieg głęboki, silne mrozy i nierówną miejscowość. 2. Stycznia po przywróceniu w sandżaku Gelskim spokojności, Kułgaczew wrócił do miasta Ardaganu. (Inw. Rus.)

— Z Berlina piszą nam pod dn 26. Lutego: w Warszawie pod prezydencyą księcia Gorczakowa naradzano się nad reorganizacyą wojskowa w Polsce.

Francya.

Paryż, 26. Lutego. — Książę Jerome przyjmował wczoraj przez posła tureckiego przedstawionego mu Ali baszę, hrabiego Orłowa i posła szwedzkiego Manderströma.

— Arcybiskup awignoński, który w tych dniach wrócił z Rzymu, doniósł jednemu ze swych przyjaciół tutejszych, że na audyencyi pożegnalnéj Ojciec ś. oświadczył mu, iż, jeżeli cesarzowi narodzi się syn, przybędzie do Paryża, aby ochrzcić dziecko.

— Pełnomocnicy austryaccy z innemi wysokiemi gośćmi byli onegdaj powołani do stołu cesarskiego. Później był koncert, na którym wszyscy pełnomocnicy byli przytomni. Hrabia Orłow, Ali basza i baron Manderström byli przedstawieni cesarzowéj Pani. Cesarz długo rozmawiał z lordem Clarendonem.

— Wczoraj z rana cesarz długo z Orłowem miał rozmowę zadowalniającą.

— Akademia sztuk pięknych obrała na miejsce zmarłego rzeźbiarza Dawida członkiem swym pana Jaley. Profesorem zaś w miejscu zmarłego wybrali profesora szkoły pana H. Lemaire.

— Wczorajsze posiedzenie konferencyi, któremu przewodniczył hr. Walewski, trwało 4 godziny, bo odczytanie protokułu wiele zabrało czasu. Prezes nie ma mieć głosu stanowczego. Za formę czynności uznano zamianę nót, nie wyłączając jednak ustnéj dyskusyi. Uważano, iż pełnomocnicy austryaccy zaambarasowani być się zdają. Austrya miała nadzieję, na konferencyach być wszystkiem i widzi teraz, że się omyliła. Czyli 5ty punkt przedsięwzięto, nie umiem panu powiedzieć; zdaje mi się, że nie jeszcze.

— Książę Napoleon pokazał się wczoraj na wieczorze u hr. Walewskiego, co wszystkich zadziwiło. Hr. Walewski przymila się księciu. Wieczór był nader świetnym.

— Paryski kongres — jak dziś Monitor konferencye paryskie mianuje — zbierać się będzie 3 razy w tydzień: poniedziałek, środę i piątek, jeden dzień zostawia się do ułożenia protokułów. Dla tego też nie było dziś posiedzenia. Dzisiejsza wiadomość Monitora względem zawieszenia broni sprawiła senzacyą, ale razem i niespokojność pewną, dlatego, że na tak krótki czas zawartém zostało i że blokada rosyjskich portów ma trwać i nadal. Giełda nie była dobrze usposobioną. Wszystkie papiery spadły.

— W niedzielę ostatnią, rocznicy proklamacyi rzeczypospolitéj lutowéj, aresztowano 15 młodzieży na placu Bastylii, którzy się demonstracyi dopuszczali.

— Jak słychać, rząd udzielił księciu Poniatowskiemu konsens na wybudowanie kolei żelaznéj z Paryża do Tours.

— Jutro zbiorą się pełnomocnicy o 2giéj godzinie z południa na drugą sesyą kongresową.

(Kor. Cz.) Paryż, 20. Lutego. — Na onegdajszém obiedzie u hr. Walewskiego był tylko z przybyłych pełnomocników lord Clarendon. Inni przyszli dopiero po obiedzie na tak zwaną recepcyą, która była liczną i świetną. Zaproszenie na obiad samego lorda Clarendona było oznaką, że przymierze francusko-angielskie istnieje. Czy istnieje w rzeczy czy ezy w formie? nie wiadomo. Mówią, że hr. Walewski powiedział w tych dniach w dość licznem gronie: *quand les grandes puissances comme les France, l'Austriche et la Russie, se mettent d'accord, les petites puissance ne peuvent que les suivre.* (Kiedy wielkie mocarstwa jak Francya, Austrya i Rosya zgadzają się, mniejsze państwa muszą iść w ich ślady). W wyrazach jego upatrzono chęć strącenia Anglii do rzędu mocarstw potęgi podrzędnéj, ale czy te wyrazy były istotnie wyrzeczone? nie sądzę. Wyrazy, o których mowa, są tylko wyrazami, jeżeli nie opinii, to żądzy publicznéj. W tym sensie przemawia Univers odpowiadając Timesowi. Univers nie oświadcza się za pokojem, lecz tylko przeciw Anglii, zarzucając jéj bezsilność wojenną, według któréj mierzy się dzisiaj wielkość narodów. Wczoraj lord Clarendon, lord Cowley, hr. Cavour byli na obiedzie u lady Holland, któréj dom w znaczeniu politycznem rywalizuje z domem księżnéj Lieven. Po obiedzie przyszli: Thiers, Guizot, Remusat, Duchatel i t. d. Przyszła także piękna pani Castiglione a za nią dwie jéj rywalki Węgierki: panna Kandelfi i pani Karoly.

P. Granier de Cassagnac w Constitutionnelu naznaczył charakter mającemu się zawrzeć traktatowi pokojowemu. Traktat ten, aby odjąć partyom ostatnią illuzyą, ma znieść z dynastyi napoleońskiéj klauzulę ekskluzyjną traktatu wiedeńskiego; ma nadto zachować w traktacie wiedeńskim co było w nim dobrego i nowe ulepszenia weń wprowadzić. Dzisiejsze usposobienie Francyi w materyi pokoju jest szczególne i *sui generis*. Przekonałem się o tem jeszcze lepiéj w jednym znakomitym domu wojskowym. Każdy uważał, że pokój nie jest pożądanym pod względem wojennym, lecz że jest pożądany politycznie, to jest z powodów obchodzących Anglią. Każdy chce pokoju, ale nikt nie wierzy, aby pokój długo się utrzymał.

W Tuileryach są już dwie mamki zdrowe wieśniaczki. Nie wiadomo dotąd, kto będzie trzymać do chrztu mające się narodzić dziecko cesarskie. Mówią ciągle o ojcu św. i królowéj Wiktoryi, co dowodzi, że nikt nic nie wie.

Wczoraj rano, cesarz przyjął w Tuileryach parę set artystów, którzy pracowali około Luwru. Byli oni ubrani po największéj części w surdutach.

Anglia.

Londyn, 25. Lutego. — Times mówi dziś o klęsce, jaką poniósł rząd w izbie wyższéj w ten sposób: Szczęście, jak przysłowie niesie, sprzyja odważnemu i uśmiecha się nieraz śmiałkowi. Może się izba poszczycić odniesionem nad koroną zwycięztwem chwilowem. Nie myślimy tu zapierać wielkości zwycięztwa. Równie nie myślimy zataić powodów, jakiemi zwycięztwo to okupione było. Izba wyższa uważała w wyniesieniu para dożywotniego targnięcie się na prawa swoje i ubliżenie swoich przywilei. Namiętności były rozbechtane, obawa wznieconą, i w tém usposobieniu uchwyciwszy izba rzecz tę, zachciało jéj się stanowiska, które wymaga bezstronności, jakiéj izba ani posiadała, ani posiadać może. Izba lordów, jako korporacya, która swoje istnienie winna szeregom indywidualnych akt wyższéj władzy, nie ma większego prawa w wywieraniu kontroli o przypuszczeniu nowych członków w swój zakres, aniżeli każda inna korporacya. Cóżby na to powiedziano, gdyby 59 sędziów ziemskich oprzeć się chciało wyborowi 60 przeto że podług ich zdania schodzi mu na potrzebném uzdolnieniu, albo gdyby rada tajna się oburzyła że jéj narzucono członka, którego nie uważa za upoważnionego do zasiadywania w jéj ogromie? W tym sposobie Times nagania postępowanie, jakiego się izba chwyciła, odrzucając przyjęcie podanego przez rząd para dożywotniego do grona swojego; twierdzi Times, że to jest najjaśniejszym dowodem, jak potrzebna jest reforma akt tyczących się parostw.

Londyn, 26. Lutego. — Ci, którzy — mówi Timess dzisiejszy — sądzili, że zagajenie amerykańskiego kongresu będzie znakiem albo powodem narodowego wybuchu nieprzyjaźni przeciw Anglii, pomylili się widocznie. Pokazuje się teraz, że sposobność wynurzenia swego zdania na drodze konstytucyjnéj, posłużyła za oznakę bezpieczeństwa przeciw namiętnościom amerykańskim. Wprawdzie nie można uważać mów mianych w senacie za tchnące pokojem. Seword np. radził, aby Anglikom natychmiast oswiadczono, że w razie potrzeby wypędzi się ich bronią. Nawet najłagodniéj przemawiający mówca żąda zniesienia całego układu Clayton bulweroskiego, powrotu rzeczy do tego stanu, w jakim były przed tym układem i trzymania się polityki, nieprzeszkadzania gwałtownemu skolonizowaniu Ameryki centralnéj przez mieszkańców połączonych stanów. Donoszą nam wszakże że nikt na debaty nie zważa, i ztąd widzę, że rzecz, któréj takąśmy tu w Anglii przypisywali ważność, stała się tylko rzeczą partyi, dla nas wcale obojętnéj. Jeżeli układ Bulwera stał się niezrozumiałym właściwszą zdaje się być na drodze rozwagi wyjaśnić go, porozumieć się, aniżeli wszczynać oń niepotrzebną walkę, i zrywać między dwoma narodami harmonią, jaka dotąd istniała.

— Morning-Post tchnie także ufnością w konferencye paryskie.

Posiedzenie izby wyższéj z 25. Lutego. — Lord Lyndhurst oznajmia, iż za kilka dni wzniesie dyskusyą o działalność sędziowską izby, aby niedostatkowi, w téj mierze objawiającemu się zaradzić. Lord Derby oświadcza, iż zaniesie w następny czwartek wniosek, aby obrano komitet któryby się wyłącznie zajął reformą izby, co do atrybucyi, jaką ma jako sąd najwyższy.

Posiedzenie izby niższéj. — Pan Roebuck zapowiada na przyszły piątek mocyą, jaką zamyśla podnieść téj treści. Przez to, że obiera się komisyą z jenerałów złożoną, mającą zdać sprawę z raportu pana Jahm Neuills i pułkownika Tullacla, stawiamy na miejsce środka nader skutecznego śledztwa, środek słaby, bezskuteczny, potwierdzający to zdanie, że prawdziwym celem postępowania jest, uchybienia tych zataić i uniewinnić, przez których powierzony był mężom niezdatnym rozkaz nad rozmaitemi gałęziami wojskości. Pan Lady Ewans oznajmia, że później zapyta się rządu, dla czego zataił izbie śmiertelność, jaka w wojsku angielskim panowała. Daléj pan Roebuck oświadcza, że na przyszłéj sesyi zapyta się lorda Palmerstona, czy zechce złożyć listę zawierającą imiona komisarzy, którzy mają roztrząsać raport panów M'Neille i Tullodna, jakoteż i odpis pełnomocnictwa im udzielonego. Izba odracza się później.

Austrya.

Wiedeń, 27. Lutego. — Korrespondent gazety wrocławskiéj wyraża się w następujący sposób, co co położenia kwestyi konferencyi: »Korrespondencya austryacka« stała się od razu zbyt gadatliwą. Wiadomości udzielone tutejszym pismom z tego źródła, przyjęli krótkowidzący z głośnym okrzykiem, ogledniejsi zaś z pewném niedowierzaniem. Gdyby się wszystko potwierdziło, co taż korrespondencya austryacka niby z pewnego źródła podaje, trzebaby przyznać, że kwestya tak zawikłana rozwiąże się z łatwością, podziwienie wzniecającą. Ale korrespondencya austryacka jest wyrazem tego, czego tu sobie życzą, nie zaś położenia sprawy saméj. Zwiastuje ona dla tego tylko tak głośno tę dobrą nowinę, bo jak panu z pewnością donieść mogę, w najnowszych sferach obawiają się, żeby niezadługo nie nadeszła tu wiadomość złowieszcza. To ma swój powód w następującéj okoliczności. Gdy Rosya przyjęła propozycye austryackie, stało się to pod tym warunkiem, że 5. punkt odpadnie. Austrya to przyrzekła, a otrzymawszy zezwolenie, podsunęła podobną myśl w Londynie i Paryżu. Napoleon dał się w to wciągnąć, ale jak? pokazał obraz rzeczy w Paryżu — Anglia z góry odrzuciła żądanie Austryi. Ztąd ten krzyk, który cała prassa austryacka, jakoby na rozkaz podniosła przeciw Anglii, nie wiedząc dla czego. W tém nadeszła uchwała bundestagu, przyjmująca propozycye austryackie z zastrzeżeniem, że piąty punkt nic nie będzie zawierał, coby pokój utrudzać mogło. Austrya zadowoloną jest tą uchwałą, bo pierwsze 4 propozycye są podług niéj programatem pokoju. Na to atoli mocarstwa zachodnie nie zgadzają się, i dla tego podstawę toczących się konferencyi uważać można za całkiem illuzoryjną. Korrespondencya austryacka sypie w oczy piasek, gdy mówi o podpisanych punktach preliminaryjnych. To wtenczas jest możliwem, gdy konferencye rozpoczęte w Paryżu przyjdą do jakiego rezultatu co do 5. punktu. Wiem z najlepszego źródła, że hrabia Buol ma polecenie nie zezwalać na żadne tłumaczenie 5. punktu, gdyby to przekraczało program pierwszych czterech punktów. — Dowiadujemy się także, że najnowsze depesze naszego korespondenta w Paryżu donoszą, że ani Francya ani Anglia nie chcą wiedzieć o ustąpieniu 5. punktu. Gdybym nie był dobrze świadomy téj rzeczy, nie ważyłbym się w tak uroczystéj chwili podawać wiadomości tych sprzeciwiających tak bardzo nadziejom pokoju Austrya w połączeniu z Rosyą odrzuci każdy wniosek w Paryżu zmierzający ku zniszczeniu Mikołajewa. Drugi powód, dla którego w sferach wyższych ukazuje się jakieś wachanie, jest ten, że w Paryżu żądają, aby akt dodatkowy traktatu wiedeńskiego z roku 1815 był zmienionym, o czem nie chcą wiedzić. W tym punkcie ma być cesarz, jak pisze hr. Buol, nie złomnym. Bądźmy zawczasu gotowi na to, jak zacznie nam z oczu naszych znikać sen pokojowy, jakiemeśmy się łudzili.

Wiedeń. 29. Lutego. — Z kursu papierów austryackich, które nieda-

wno jeszcze w stosunku do innych wiele traciły, a dziś prawie dochodzą do nominalnéj swéj wartości, najlepiéj poznać, jakie tu panuje usposobienie pokojowe. Drugiém, niemniéj ważném zjawiskiem jest chęć związania się z Francyą nierozerwanym węzłem. Wszystko pała wielkiém uwielbieniem ku Napoleonowi III. Nie można zaprzeczyć, że tutejsza dyplomacya wiele winna wpływowi Francyi w niejedném ze swych rozporządzeń. Francyi przypisują tu, i pewnie nie bez przyczyny, złagodzenie sekwestru co do wychodźców lombardzkich; Francya to zrobiła, że dwory austryacki i sardyński staną z sobą na stopie przyjaznéj i wkrótce wyprawią wzajemnych sobie posłów.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 20. Lutego. — Pomimo wszystkich rozumowań i dowodzeń o potrzebie pokoju i korzyściach jakie ztąd wynikną dla całéj Europy, pomimo nawet ogólnego prawie mniemania, że wszystkie strony z tą chęcią i z tem przekonaniem przystąpią do konferencyi, jest w świecie politycznym wyższym pewna, że tak powiem obawa, ażeby nadzieje i życzenia powszechne i tym jeszcze razem zawiedzionemi przynajmniéj w części nie zostały. Obawa ta opiera się na dwóch przewidzeniach: 1) że znajdą się trudności w wykładzie szczegółowym przyjętych przez wszystkie strony pięciu punktów, 2) że Anglia podchwycona w swych tajemnych planach przyjęciu tych punktów punktów przez Rosyą, będzie chciała wynaleść nowe powody do przedłużenia wojny, która dotychczas nie była dla niéj ani zbyt chlubną ani o tyle, o ileby sobie życzyła, korzystną. Że takowe przewidzenia są zupełnie bezzasadnemi, widzieć to można z tonu Timesa i innych dzienników angielskich, które otwarcie już zaczynają sarkać na Francyą i domagać się jéj pomocy nawet w wojnie rewolucyjnéj. Lecz w tém właśnie oświadczeniu znajdzie Anglia potępienie swoje. Austrya i Francya są za polityką konserwacyjną przedewszystkiem: są następnie z tego i z innych powodów za polityką pokoju. Na dnie téj polityki jest myśl wielkiego i solidarnego przymierza kontynentalnego, którego cel główny oprze się na ustaleniu równowagi w Europie przez rozwój postępowy, a zatem anty-rewolucyjny lub zaborczy wszystkich sił narodowych w każdem państwie. Rosya, która dawniéj była przeciwną téj polityce, uznała teraz potrzebę zmiany swego stanowiska i swego systematu. Łącząc się z Francyą i Austryą, a wchodząc w ruch, który te dwa państwa od lat trzech prowadzą, wejdzie solidarniéj w stosunki Europy aniżeli przedtem, kiedy niemi z góry przewagą swego wyłącznego znaczenia kierować chciała. Lecz że takie połączenie się Europy kontynentalnéj, zadałoby cios ogromny wyłącznym zabiegom Anglii, których skutki od 1848 r. mianowicie tak były widoczne, to wątpliwości nie podlega. Przewaga morska tego państwa rozszerzona już może zadaleko wypadkami na morzu Czarnem, znalazłaby wówczas nową i silną zaporę. Dążność do odwładnienia ogólnego handlu spotkałaby w postępowym rozwoju przemysłu narodowego na stałym lądzie Europy niemniéj stanowcze przeszkody. Jednem słowem, interes wyłączny Anglii znalazłby się w otwartéj walce z interesem ogólnym Europy. Oto bliska przyszłość, jeżeli przyjdzie teraz do pokoju. I dla tego nic dziwnego, ze Anglia się zżyma i że dalszéj wojny pragnie lub przynajmniéj w tym duchu swym dziennikom przemawiać zaleca. Lecz żałować i potępiać należy, że chce okrywając swe zamiary przemienić lub powabnemi pozorami łudzić niewinnych i nieszczęśliwych. Rozsądnie przeto i wspaniałomyślnie postępuje rząd tutejszy dając amnestyę tym co po wypadkach 1848 r. w prowincyach włoskich szukać musieli przytułku za granicą. Za tym przykładem pójdą zapewne Francya i Rosya. Polityka pokoju musi być przedewszystkiem polityką pojednania!

Narady nad sprzedażą kolei włoskich rozpoczną się w tych dniach. Jest mniemanie, że w znacznéj przynajmniéj części przejdą takowe w ręce tutejszego towarzystwa kredytu przemysłowego, którego akcye już są o 98 fl. nad *pari* i pójdą jeszcze wyżéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Lutego. — Przed sądem przysięgłych, który posiedzenia swe rozpocznie w dniu 5. Marca, toczyć się będzie 26 spraw. Pomiędzy temi wniesione będą oskarzenia o umyślne ciężkie skaleczenie człowieka dnia 5., 7. i 8. Marca, o rokosz 5. Marca, o zgwałcenie 6, o łupież 8, o krzywoprzysięztwo 10, i o opuszczenie dwojga dzieci 12. Marca. Oprócz oskarzenia wytoczonego przeciw wyrobnikowi Kazimierzowi Michalakowi o skaleczenie, które spowodowało śmierć uszkodzonego, wielce będzie zajmującą sprawa wniesiona przeciw owczarzowi Pawłowi Kubisiakowi, o opuszczenie dwojga rodzonych dzieci, w wieku $3\frac{1}{2}$ i $7\frac{1}{2}$ lat. Oskarzonemu zarzucono bowiem zamiar zabójstwa i rzeczywiste zabójstwo własnyca dzieci. Posiedzenia sądów przysięgłych zakończą się najwcześniéj 13. Marca.

Poznań, 1. Marca. — W przeciągu czasu od 3. do 13. b. m. odbywać się będą podczas godzin przedpołudniowych, w szkołach miejskich tutejszych, publiczne popisy. Mianowicie 3. b. m. w szkole Nr. 1. przy ulicy Wszystkich Świętych, pod przewodnictwem nauczycieli Knappego II., Humla i Pawlickiego; w szkole Nr. 2. przy ulicy Szkolnéj przez nauczycieli Kuerstego i Scholca; w szkola Nr. 3. przy ulicy Wszystkich Świętych, przez nauczycieli Grafsteina, Kilińskiego i Schalskiego; 4. b. m. w szkołach na przedmieściu S. Marcina Nr. 5. A. i B. przez nauczycieli Siekierskiego, Veustera, Michałowskiego i Huberta; 6. b. m. w szkole Nr. 9. przy ulicy W. Świętych i przy Bramie, przez nauczycieli Greckiego, Rakowicza i Czajkowskiego; 8. b. m. w szkolach Nr. 4. A. i B. na Małych Garbarach przez nauczycieli Vogta, Hechta, Cynkę i Ogórkowskiego; 10. b. m. w szkole Xr. 6. na Grobli, przez nauczycieli Schwarca i Graetera; 11. b. m. w szkole Nr. 8. w seminaryum nauczycieli elementarnych, przez nauczyciela Kasprowicza i pod przewodnictwem seminarzystów; w szkołach Nr. 7. A. i B. na Chwaliszewie, przez nauczycieli Knappego I., Friezego, Nawrockiego, Kukowskiego i Dakowskiego; 13. b. m. w szkole Nr. 10. na Małych Garbarach, pod przewodnictwem nauczycieli Rosenberga, Jakobsona i Mersbacha.

Przybyli do Poznania 2. Marca.

BAZAR. Sikorski z Kosztowa, Skórzewski z Czernijewa.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Beymc z Grodziska, Chłapowska z Bonikowa, Zoebel z Pforzheim, Kastner z Magdeburga, Fritzschke z Berlina, Schulze z Lipska, Hartmann z Gdańska.
POD CZARNYM ORŁEM. Lehmann z Szczecina, Mieczkowski z Zajezierza, Raczyński z Smolar.
HOTEL PARYZKI. Pałędzki z Toniszewa, Wilkoński z Chwalibogowa, Rogaliński z Ostrobudek.
HOTEL BERLINSKI, Riegel z Würzburg, Burakowski z Kurnika, Straubel i Trochleih z Sierakowa, Iwanowski z Berlina, Lange z Spandau.
POD BIAŁYM ORŁEM. Weissenberg i Meyer z Rogoźna, Niclass z Bielawy.
HOTEL WROCŁAWSKI. Atzler z Xiąża.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Rosskopf z Bockenau, ul. Magazynowa Nr. 15, Pehlow z Wielenia, ul. Frydrykowska Nr. 21. Kubik z Warty, nl. Długa Nr. 1.

z 3. Marca.

BAZAR: hr. Dąbski z Kołaczkowa, Zakrzewski z Gutowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Neufeld z Berlina, Wendt z Dusznik, Griebel z Napachania.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Schweinitz z Ober-Weichau, Węsierski z Słupi, Selle z Międzychodu, Rapmund z Rożyczyn, Kreuzinger z Rakoniewic, Cohn z Wrocławia, Gehrich z Berlina, Ollendorff z Hamburga.
HOTEL BAWARSKI: Bartholomäus z Eckerberg, Łaszczyński z Grabowa, Moszczeński z Jeziórek, Kuczborski z Karsewa.
HOTEL DU NORD: Chłapowski z Szółdr, Kosiński z Targowéjgórki, Zaborowski z Iłówca, Zernich z Szczecina, Zelawski z Wzięchowa.
HOTEL PARYZKI: Berent z Gąsawy, Eckert z Żaniemyśla, Witajewski z Zakrzewa, Baranowski z Gwiazdowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Chłapowski z Bagrowa, Karczewski z Lubrza.
HOTEL BERLINSKI: Blumberg z Bydgoszczy, Delhäs z Swiączyna, Winkler z Wrocławia, Burghardt z Węglewa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Dullin z Skoków Wetzel z W. Rybna, Düger z Góry, Grundies z Chmielewa.
HOTEL EICHBORNA: Heickerodt z Żerkowa, Powirski z Wysoki, Kronheim z Wschowy.
POD TRZEMA GWIAZDAMI: Wieruszewski z Kopaszyc, Wojciechowski z Graboszewa, Radoński z Chwalibogowa, Wróblewski z Wrześni.
W MIESKANIU PRYWATNEM: Rowiński z Swinar, ul. Wodna Nr. 15.

W środę dnia 5. Marca wieczorem o godzinie 7. ***piąty wieczór sinfonijny*** w sali towarzystwa kasyna. Biletów po 3. Zlt. dostać można w księgarni Mittlera i w handlu muzykaliów Bote & Bock.

R. Kambach.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tajemnie się ztąd wydalonego zegarmistrza i kupca S. Salomona został przez tutejszy Sąd pod dniem 26. Lipca r. z. konkurs otworzony i jawny areszt zawieszony. Uwiadomia się o tém wierzycicli wspomnionego dłużnika wspólnego publicznie z tém nadmienieniem, że na

dzień 2. Maja 1856.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych przed delegowanym Panem Ziese, Sędzią pomocniczym wyznaczony jest termin, w którym swoje pretensye do massy konkursowéj należycie zameldować i udowodnić powinni. Ci którzy w tym terminie nie staną i swoich należytości likwidować nie będą, mogą się spodziewać, że z ich wszelkiemi pretensyami do massy prekludowani będą, a drugim wierzycielom naprzeciw im wieczne milczenie nałożone zostanie.

Nieznajomi lub stanąć niemogący, mogą się do czynnych w miejscu Obrońców prawa Senff, Brachvogel i Radzców sprawiedliwości Schultza I., Schultza II., Eckerta i Radzcy Sądu Ziemiańskiego Roquette udać i ich w należytą prawną plenipotencyę i informacyę opatrzyć.

W wyznaczonym terminie powinni się wierzyciele zarazem względem otrzymania lub usunięcia tymczasowo wyznaczonego Kuratora i Kontradiktora, Obrońcy prawa Becker oświadczyć, lub się spodziewać, iż bez decyzyi w téj mierze Sąd podług obowiązkowej rozwagi na mocy urzędu dalsze rozporządzenie wyda.

Bydgoszcz, dnia 7. Stycznia 1856.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Ostrzeszowskiego odbędzie się dnia 11. Marca r. b. w Ostrzeszowie, o godzinie 11. przed południem, na które nie tylko członków ale i tych mieszkańców powiatu, którym błogi cel Towarzystwa nie jest obojętnym, niniejszém o liczne zgromadzenie podpisana Dyrekcya uprzejmie zaprasza.

Maciéj Bojanowski. X. Strybel. X. Tomicki.
Włodzir Wąster. Alfons Oświecinski.

Zawiadomiam Szanowną Publiczność, że od Wielkiéjnocy b. r. mogę znów, na miejsce panien opuszczających pensyą moję, z powodu ukończenia nauk, przyjmować pensyonarki nowe. Rodzicom zaś i Opiekunom, którzy mię dotąd zaszczycali i zaszczycają łaskawém swém zaufaniem, składam moje uprzejme podzięki.

E. Palińska,
w Poznaniu przy ulicy Wodnéj pod Nr. 8. i 9.

Niniejszém podaje się do wiadomości, iż tutejsza Expedycya Bramowa na Śródce położona, na stronę północną téjże ulicy w bliskości bramy Warszawskiéj przeniesioną została.

Poznań, dnia 1. Marca 1856.
Główny Urząd Poborowy.

Aukcya pozostałosci.

W środę dnia 5. Marca r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę, przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę, w starym Rynku przed wagą ratuszową następujące przedmioty z pozostałości pochodzące, jako to:

6 silnych koni roboczych dobréj tuszy, z ubraniem,
4 mocne wozy robocze na żelaznych osiach,
utensylia stajenne, to jest 2 lady do sieczki, dery i t. d.,
daléj: ***dobrze utrzymany lekki powóz na resorach.***

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Najnowsze ***twiny (surduty), spodnie i westki*** poleca Handel sukna i garderoby dla mężczyzn
Jakóba Kantorowicza,
Wilhelmow. ulica Nr. 10.

Bank prowincyalny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Ku założeniu Banku prowincyalnego dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, z kapitałem zakładowym miliona talarów, zjednoczyli się dziś tu podpisani w Towarzystwo akcyjne i porozumiawszy się w tym względzie z Panem naczelnym Prezesem prowincyi, statut połączony notaryalnie podpisali.

Ci, którzy w tém przedsięwzięciu jako Akcyonaryusze chcą mieć udział, wzywają się niniejszém, aby swe deklaracye i podpisy **dnia 10go Marca r. b. popołudniu między 3cią a 6tą godziną** złożyli przed Notaryuszem Radzcą sprawiedliwości Zembsch, tu przy ulicy Fryderykowskiéj pod Nr. 20, i zarazem podpisali statut.

Ilość pojedynczéj akcyi jest ustanowiona na pięćset talarów.

Tylko takie podpisy akcyjne akceptowane będą, za których stawkę 10 procentu gotówką albo w papierach krajowych przynoszących procent a mających kurs, w tutejszéj kasie Instytutów prowincyalnych i Komunalnéj złożone zostaną, a kwit ze zapłacenia takowéj kaucyi Notaryuszowi okazać należy.

Dnia 15. Marca r. b. odbędzie pod rękojmią Pana naczelnego Prezesa ukonstytuowana już Rada zawiadowcza rozdział i, gdyby trzeba było, redukcyą podpisów akcyjnych, a następnie każdy Akcyonarz, ewentualnie przy zwrocie kaucyi nad 10 procentu Jego udziału zapłaconéj, zawiadomiony zostanie o stawce akcyjnéj na Niego przypadającéj.

Opłaty rozpisywane będą raz po raz ratami wynoszącemi po 10 do 25 procentu.

Złożona kaucya zwróconą zostanie, skoro wykazaném będzie, że pierwsza rata akcyjna zapłaconą została.

Jeżeli kaucya w gotówce złożoną zostanie, natenczas przynosić będzie, począwszy od 1. Kwietnia r. b. aż do dnia odpłaty pieniędzy, po 3½ procentu.

Poznań, dnia 28. Lutego 1856.

Dr. H. Jacobson. Ludwik Ries. Juliusz Bleichröder. Benoni Kaskel. Fryderyk Bielefeld. Benjamin Witkowski. Gustaw Rosenstiel. Samuel Jaffe. Karol Grassmann. Ludwik Annuss. Beyme. Winterfeld.

Dla przedsiębiorców budowli.

Tektura na dachy czyli łupki,

fabrykuje się przez nas według metody na długoletniém doświadczeniu opartéj w gatunku z doświadczenia dobrym, i jest zawsze w zapasie. Przesyłamy lub polecamy także na żądanie ludzi obeznanych do pokrywania dachów, przepisy zaś do konstrukcyi tychże dachów dajemy bezpłatnie.

Barge pod Sagan w Szląsku.

Stalling & Ziem.

Wyciąg z Nr. 32. dziennika urzędowego Lignickiego

z dnia 11. Sierpnia 1855.

Rozporządzenie Król. Rejencyi w Lignicy.

W skutek upoważnienia Król. Ministerii, wydziału handlu, rękodzieł i robót publicznych, podajemy do publicznéj wiadomości, iż zrobiona tektura do pokrycia dachów przez właścicieli fabryki Stalling & Ziem w Barge, uznaną została za taką, iż pokryte przez nią dachy, równają się pod względem bezpieczeństwa ognia dachom z dachówek.

Lignica, dnia 31. Lipca 1855.

Odwołując się na powyższy inserat, donoszę uprzejmie, iż wspomnianą tekturę do dachów mam w zapasie na składzie, i sprzedaję takową po cenach fabrycznych, podejmuję się oraz pokrywania budynków po tanich cenach, przy udzieleniu **gwarancyi.** ***A. Grosser*** w Poznaniu, ulica Wilhelmowska 2.

Mając polecenie zakupu kilku wielkich dominiów i dóbr w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, upraszam tych Panów Dziedziców, którzyby swe dobra sprzedać chcieli, aby mi przysłali jak najprędzéj anszlagi i podali dokładnie cenę kupna. Najbardziéj jest poszukiwaném kupno dóbr w ścisłém połączeniu będących a wynoszących 40,000 do 100,000 mórg. Gdy takowe w majorat mają być połączone, przeto cena kupna natychmiast gotówką złożona być może; szczególniéj jednak wzgląd miany będzie na posiadłości takie, które obszerne a stojącém drzewem dobrze okryte bory w sobie zawierają.

Jakób Landau,

Agent nadworny Jego Książęcéj Mości Sachsen-Coburg-Gotha. Wrocław, ulica Junkernstrasse Nr. 13.

UNIA.

Niemieckie powszechne Towarzystwo zabespieczenia od gradobicia.

Kapitał zakładowy: 3,000,000 Talarów,

z których 2,509,500 Talarów w akcyach w obieg puszczone zostały

kapitał rezerwowy 51,635 »

2,561,135 Talarów.

Towarzystwo zabespiecza, płody ziemne wszelkiego rodzaju przeciwko gradobiciu, ***po stałych stawkach, bez przypłaty.*** Zabespieczenia mogą być zawarte na ***jeden*** rok lub na ***więcéj*** lat.

Przy zabezpieczeniach na ***pięć*** lat służą Zabespieczonym ***szczególne korzyści.***

Wszelkich szczegółwych wyjaśnień udziela podpisany Agent główny, który téż przysposabia zawieranie układów. Poznań, dnia 1. Marca 1856.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny, Agent główny »UNII.«

Bióro: ulica Szeroka Nr. 18.

Dla emigrujących.

Nie przez Anglią.

Słynnie znane ekspedycye okrętowe ***Rob. M. Slomanna,*** które pod dozorem Władzy, przez panów Knorr & Holtermann w Hamburgu wysyłane zostają, są ustanowione przez ekspedycyą na rok bieżący po cenach przez nią oznaczonych, jak następuje:

Do **New-Yorku** 1. i 15. każdego miesiąca,
» **Quebek** 1. i 15. Kwietnia, 1. i 15. Maja, 1. i 15. Czerwca i 1. Lipca,
» **New-Orleans** 15. Marca, 1. Kwietnia, 15. Sierpnia, 1. Września i 1. i 15. Października,
» **Galveston** 15. Marca, 1. Kwietnia, 15. Sierpnia, 1. Września, 1. Października,
» **Australii,** Melbourne, Sidney i Port Adelajde, co miesiąc jedna ekspedycya,
» **Brazylii,** Don-Francisco, Santas, Rio-Grand i Rio-Janeiro, co dwa miesiące jedna ekspedycya.

W celu zapewnienia miejsca, jest potrzebne zaliczenie **dziesięciu Talarów,** które zamiejscowi franco nadesłać winni, poczém zostaną im przesłane kontrakty obowiązujące.

Koncesyonowany przez Król. Rejencyą

Główny Agent

S. J. Auerbach w Poznaniu,

handel żelaza.

Folwark od wielu lat dobrze zagospodarowany w powiecie Wrzesinskim położony, z 500 mórg składający się, jest zaraz lub od Św. Wojciecha r. b. z wszelkim żywym i martwym inwentarzem do wydzierzawienia. Bliższéj ustnéj wiadomości udzielić raczy Pan Kinzel w Poznaniu pod czarnym Orłem lub Pan Rost w Wrześni.

Do wydzierzawienia tutajszych ról szpitalnych na cztery po sobie następujące lata wyznacza się termin publiczny licytacyi na dzień 11. b. m. i r. o godzinie 3. po południu na probostwie z tém zastrzeżeniem, że warunki na terminie przedłożone zostaną. Jarocin, dnia 1. Marca 1856.

Dozór szpitala katolickiego.

Biegły gorzelany oraz doświadczony pisarz gospodarski (Rendant), nieżonaci, poszukiwani są od Sw. Jana r. b. do Dominium Targowéj-Górki. Reflektujący na te posady, lecz tylko zaopatrzeni w najwyborniejsze świadectwa, zgłaszać się raczą do podpisanego. Pensya po 100 Talarów.

Targowa-Górka pod Wrześnią.

W. Kosiński.

---

80 maciórek

welnitych do chowu zdatnych, ma na sprzedaż Dominium ***Weichnitz*** w powiecie Glogowskim, których odebranie jednak dopiero po strzyży nastąpić może. Wełna z tychże sprzedana została przed jarmarkiem Wrocławskim domowi handlowemu Landsberger tamże po 90 Tal. za centnar, wełna z jagniąt zaś po 97¼ Tal. bez ausszusu.

Urząd gospodarczy.

W ***Karczewie*** pod Grodziskiem ma Dominium kilkanaście wołów karmnych na przedaż.

Podobnie i w roku bieżącym sprzedają się rozmaite piękne szczepy drzewa owocowego, w umiarkowanych cenach, w ogrodzie dominialnym w ***Woynowie*** pod Murowaną Gośliną.

Młynki ręczne do ***bukowania koniczyny,*** wydające mniéj więcéj szefel koniczyny na godzinę przy dwóch robotnikach, sprzedaje po 45 Tal.

Fabryka Machin i Narzędzi rolniczych

H. Cegielskiego w Poznaniu.

Uczeń dobrego wychowania i ze stósowném szkólném przygotowaniem może znaleść pomieszczenie w Handlu Żelaza

H. Cegielskiego w Poznaniu.

Organista bezżenny w świadectwa zdolności i dobrego prowadzenia się zaopatrzony może się zgłosić do ***Jeżewa*** pod Borkiem.

Prawdziwy turecki tytóń poleca

T. Bréchan, ulica Nowa Nr. 14.

Patentowane

smarowidło do wozów i machin

prawnie deponowane.

Na wyczyszczonych osiach i kołach do machin używanych, niepozostanie nigdy żadnéj nieczystości.

Cena za pudełko oryginalne 7½ Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch, narożnik ulicy Zamkowéj.

Marchew, biała z zielonemi główkami funt po 18 Sgr.
Buraki, z ziemi wyrastające, czerwone funt po . . . . 7 »
Buraki, białe prawdziwe, do fabrykacyi cukru funt po . . . . 8 »
Lupina, żółta szefel po . . . . 4 Tal.
Proso, prawdziwe główki funt po . . . . . 4 Sgr.
flance szparagowe, dwuletnie kopa po . . 10 »

A. Niessing w Lesznie.

Wszelkiego rodzaju denuncyacye spisują się bezpłatnie w Brudzewie pod Wrześnią.

Bliższą wiadomość udzielić może nawet na niefrankowane listy dzierzawca w Katarzynowie pod Wrześnią.

NB. Nie jako agent.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Marca 1856 r. od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	3	5	—	3	10	—
Pszenicy ordynarnéj	2	5	—	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	3	10	—	3	15	—
Żyta pośledniego	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	2	10	—	2	12	6
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	15	—	10	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.						
dnia 3. Marca	23	—	—	23	15	—
dnia 1. »	23	22	6	24	7	6